

Nazwiska: w Europie norma, na Litwie... wbrew Konstytucji

KW

Sąd Konstytucyjny (SK) po raz kolejny ma orzec, czy np. litewscy Polacy mogą używać swoich polskich nazwisk, czy nadal będą zmuszani posługiwać się ich zlitewszoną wersją. Interpretacja przez władze wcześniejszych orzeczeń SK była nieprzychylna oczekiwaniom polskiej mniejszości.

Tym razem sprawa dotyczy sporu między Ministerstwem Sprawiedliwości, które przygotowuje projekt rządowej reglamentacji prawnej pisowni nielitewskich nazwisk, a Państwową Komisją Języka Litewskiego. Ministerstwo uważa, że Komisja może inicjować zmianę reglamentacji prawnej pisowni nielitewskich nazwisk określając, w jakim zakresie (czy) nielitewskie nazwiska są częścią składową języka litewskiego. Komisja natomiast upiera się. Twierdzi, że nie ma nic do powiedzenia w tej sprawie, bo wszystko zostało powiedziane we wcześniejszym orzeczeniu Sądu Konstytucyjnego ws. pisowni nielitewskich nazwisk.



SK wysłuchał argumentów stron sporu między Ministerstwem Sprawiedliwości i Komisją Języka Litewskiego Fot. Marian Paluszkiwicz

Chodzi o postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 21 października 1999 roku. Wtedy on orzekł, że ponieważ językiem urzędowym jest język litewski, to wszystkie wpisy, w tym imię i nazwisko obywatela w dowodach osobistych, muszą być zapisane zgodnie z wymogami języka państwowego. W przeciwnym razie, zdaniem SK, byłby podważony status języka litewskiego, jako państwowego. Wobec tego orzeczenia resort sprawiedliwości prosi Trybunał o wyjaśnienie prawne, czy komisja językowa jest właściwą instytucją, która może inicjować zmianę prawną pisowni nielitewskich nazwisk.

Wczoraj, 13 lutego, na posiedzeniu SK wysłuchał argumentów stron.

Wiceszef resortu Paulius Griciūnas wczoraj w sądzie tłumaczył, że Państwowa Komisja Języka Litewskiego zezwala na zapisywanie w oryginale nielitewskich nazwisk w Rejestrze Państwowym, czy też wydawanych w Urzędzie Migracji (miedzy innymi w kartach stałego pobytu zastępujących obcokrajowcom litewski dowód osobisty, tzw. karta ID), tymczasem twierdzi, że ze względu na wykładnię Sądu Konstytucyjnego nie może proponować podobnego rozwiązania wobec nielitewskich nazwisk w litewskich dowodach osobistych.

Zdaniem wiceministra, to Komisja jest tą kompetentną instytucją, która może określić, w jakim zakresie nielitewskie nazwiska są częścią języka litewskiego i zaproponować odpowiednią do tych ustaleń reglamentację prawną nazwisk.

Komisja jednak przeciwna jest swemu zaangażowaniu w sprawę pisowni nielitewskich nazwisk. Jej członkowie uważają, że kwestia ta leży w zakresie rozwiązań politycznych i prawnych, zaś kompetencje komisji nie przewidują możliwości ustalania reglamentacji prawnej pisowni nazwisk w dokumentach.

„Reglamentują to ustawy” — brzmi stanowcza odpowiedź Komisji Języka Litewskiego.

Pisownia nielitewskich nazwisk jest problemem już nie tylko dla polskiej mniejszości, ale dotyczy rzeszy litewskich emigrantów, którzy zakładają rodziny z obcokrajowcami. W świetle obowiązujących na Litwie rozwiązań prawnych ich nazwiska mogą znacznie różnić się w zapisie od nazwisk ich zagranicznych małżonków. W większości krajów unijnych, podobnie jak na Litwie, Konstytucja stanowi o randze języka państwowego, jednak tam, inaczej niż na Litwie, reglamentację pisowni nazwisk nie traktuje się jako łamanie ustawy zasadniczej.

Prawo do korzystania z języka mniejszości narodowej jest kwestią interpretacji

Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) zwraca uwagę, że możliwość korzystania z języka mniejszości narodowej w życiu publicznym zależy od interpretacji. Konstytucja RL przewiduje jedynie, że językiem państwowym jest język litewski. Konstytucja nie zawiera zakazu wprowadzenia języka pomocniczego, także bezpośrednio nie zabrania pisowni nazwisk i imion w formie oryginalnej. Oświadczenie, że używanie innego języka niż język państwowy przeczy Konstytucji, jest oparte wyłącznie na interpretacji Sądu Konstytucyjnego. W państwach Unii Europejskiej ustalenie języka państwowego nie oznacza zakazu korzystania z innych języków w życiu publicznym, przeciwnie — państwowy język jedynie zobowiązuje urzędy państwowe, żeby była zapewniona obsługa osób w języku państwowym i w żadnej mierze nie zabrania korzystania z innych języków. Możliwość zapisywania imion i nazwisk w formie oryginalnej, jak i posiadanie dwujęzycznych tabliczek, pozostaje wyłącznie kwestią interpretacji, braku jasnej reglamentacji oraz polityki. EFHR kilkakrotnie zwracała uwagę społeczeństwa na międzynarodową krytykę wobec Litwy na temat nieprzestrzegania Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych. Komitet Ministrów Rady Europy w rezolucji o wdrażaniu Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych krytykuje orzeczenia litewskich sądów za nieuwzględnianie zapisów Konwencji Ramowej oraz spostrzega brak jasnych i spójnych regulacji prawnych dotyczących ochrony mniejszości narodowych na Litwie.

EFHR uwzględniając zobowiązujące międzynarodowe przepisy prawne oraz istniejące ustawy krajowe napomina, że określenie języka państwowego nie może sprzyjać dyskryminacji lub ograniczeniu praw mniejszości narodowych.

EFHR przypomina też o ulotce „Nie wahaj się zwracać się w języku ojczystym”

(http://www.efhr.eu/ulotki_efhr/jezykowa_PL.pdf), w której są przedstawione przykłady sytuacji oficjalnych, w których osoba może zwracać się w języku ojczystym, m. in. również w instytucjach państwowych oraz sądach. Żaden przepis wymieniony w ulotce, który pozwala na używanie języka ojczystego, nie został uznany jako niezgodny z Konstytucją RL. Analogicznym przykładem jest decyzja Państwowej Komisji Języka Litewskiego z 8 listopada 2012 r., w której Komisja pozwoliła na reklamę w innych językach obok napisów w języku państwowym w celach komunikacji międzynarodowej. Podane przykłady potwierdzają, że języki mniejszości narodowych oraz języki obce są używane na Litwie na co dzień i nie stanowią zagrożenia dla języka litewskiego.

Europejska Fundacja Praw Człowieka

